

## **Opinia na zamówienie ? Jak urwać 300 mln na odchodne**

Prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych (i Taryfikacji) wydał pozytywną opinię (Nr 189/2015 z dnia 26 października 2015 r.) dla rządowego Programu - Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2016-2019. W ostatniej chwili Platforma Obywatelska próbuje wrzucić go na barki przyszłego rządu.

W myśl bulwersującego projektu programu uzgodnionego z ustawą o in vitro, finansowanie sumą ok. 303 mln złotych ma obejmować także korzystanie z ?dawstwa innego niż partnerskie?. Podatnik finansowo wesprze więc proceder anonimowego dawstwa komórek rozrodczych oraz zarodków.

Z czym to się wiąże? W sposób oczywisty, w świetle zapisów ustawy o leczeniu niepłodności, która wchodzi w życie 1 listopada b.r., anonimowe dawstwo uniemożliwia dziecku poczętemu w takich okolicznościach poznanie swojej biologicznej tożsamości. Ustawa bowiem bezwzględnie chroni personalia dawcy komórek rozrodczych, tak aby uchronić go od ewentualnego płacenia alimentów. Takich intencji już wcześniej nie krył wiceminister zdrowia Radziejewicz-Winnicki, odpowiedzialny za procedowanie rządowego projektu ustawy. Tymczasem ostatni postulat Komitetu Praw Dziecka przy ONZ, rekomendujący likwidację okien życia, motywowany był właśnie wskazaniem na ograniczenie prawa do poznania tożsamości. O ile okna życia pozostają jednak rozwiązaniem ratującym życie dziecka, wobec czego utrudnienie (ale niekoniecznie uniemożliwienie) poznania tożsamości jest kwestią drugorzędną, a postulat komitetu w tym wypadku bezzasadny, anonimowe dawstwo z założenia pozbawia poczęte dziecko prawa do poznania biologicznego rodzica lub rodziców, łamiąc jego prawo do poczęcia we własnej rodzinie. **Prezes AOTM pozytywnie zaopiniował finansowanie rozwiązań łamiących właśnie to prawo, nie mówiąc już nawet o kwestiach bardziej fundamentalnych, jak prawo do życia lekceważone podczas tej procedury.**

W opinii AOTM zaznaczono ponadto, że ?celem głównym programu jest zapewnienie parom dotkniętym niepłodnością równego dostępu do procedury zapłodnienia pozaustrojowego?. Jednocześnie opinia podaje, że ?Obecnie brak jest alternatywnych świadczeń dla leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego.? **Opiniowany projekt jest jawnie dyskryminujący dla niepłodnych małżeństw, które chciałyby się leczyć metodami**

**moralnie godziwymi, a technik sztucznego rozrodu nie akceptują. Dofinansowanie tego projektu wykluczać będzie tę grupę obywateli.**

Oczywiście, fakt braku alternatywy to efekt działań lobbingowych ośrodków in vitro dyktujących treść ustawy o in vitro. Do momentu uchYLENIA ustawy trudno oczekiwać, aby na przykład inicjatywa Sejmiku Województwa Mazowieckiego w sprawie promowania metod leczenia niepłodności moralnie akceptowalnymi metodami, mogła liczyć na adekwatne wsparcie z budżetu Ministerstwa Zdrowia. Niestety, prezes AOTM w swojej opinii upomina się również o ?promocję? moralnie niegodziwego programu in vitro.

Opinia jest jednak i straszna i śmieszna. Prezes AOTM powtarza slogan ośrodków in vitro, że ?zgodnie z opiniami ekspertów programy z zakresu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego powinny być w kraju prowadzone i finansowane ze względu na niekorzystne tendencje demograficzne?. Tymczasem oficjalna ocena skutków regulacji załączona do tekstu ustawy o leczeniu niepłodności wskazuje, że ustawa nie będzie miała żadnego wpływu na demografię - pozostawiono pustą kratkę w odpowiedniej rubryce. W istocie, warto zauważyć, że sama mentalność in vitro przyczynia się do postaw antyprokreacyjnych, skutkujących obniżeniem płodności wraz z wiekiem. **?Proteżowanie? płodności metodami wspomaganego rozrodu, wbrew nieuczciwemu marketingowi, nie rekompensuje tej straty.**

Minister Zdrowia Marian Zembala ostateczną decyzję ma podjąć w poniedziałek 2 listopada. **Czy okaże się niezależnym człowiekiem nauki, uwzględniającym rzeczowe argumenty, czy też stanie się marionetką, na odchodne wyrrywającą ponad 300 mln z budżetu państwa na rzecz prywatnych ośrodków in vitro, w myśl ustawy zezwalającej na niszczenie życia ludzkiego, narażanie dzieci na wady rozwojowe, dopuszczającej proceder surogactwa?** Mimo apeli prezydenta Dudy, aby takich pochopnych decyzji nie czynić na konto przyszłego rządu.

Andrzej Lewandowicz

Za: wpolityce.pl, gosc.pl